

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 r.  
w sprawie **B.L.**  
skazanego z art. 258 § 1 k.k. i inne  
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego  
skazanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P.  
z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt II AKa [...] /16  
utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.  
z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. akt II K [...] /13

### **postanowił:**

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja sporządzona przez obrońcę skazanego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty ocenić należy, jako bezzasadne w stopniu oczywistym.

Przed wszystkim orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie zostało wydane z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. skoro wszystkie podniesione w apelacji zarzuty zostały rzetelnie i dość obszernie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku lub uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

W tej sytuacji nie może być również mowy o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k.

Podniesiona jako pierwsza w kasacji kwestia niedopuszczenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z uzupełniającej opinii z zakresu techniki samochodowej nie została co prawda omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale Sąd ustosunkował się do niej wprost oddalając przedmiotowy wniosek. Bezspornie przeprowadzenie wskazywanego przez obronę dowodu nie było możliwe do wykonania w stosunku do konkretnych pojazdów skoro samochody te fizycznie już nie istniały. Znacznie istotniejsze jednak jest tu to, że w swej opinii biegły szczegółowo i jednoznacznie opisał jakie było przeznaczenie urządzeń ujawnionych w mieszkaniu skazanego. Z pewnością nie były to przedmioty, które można było nabyć legalnie, nie mogły być wykorzystane jako pomoc szkolna dla syna skazanego, jak tłumaczył on ich nabycie, przede wszystkim zaś, ze swej istoty, były przeznaczone do elektronicznego przełamywania fabrycznych zabezpieczeń pojazdów będących markami grupy Volkswagen wyprodukowanych po 1999 roku. W tym kontekście istotne dla sprawy jest nie tyle to, do kradzieży którego konkretnego pojazdu użyto danego urządzenia, lecz to, że skazany był w posiadaniu specjalistycznego sprzętu służącego do dokonywania kradzieży samochodów. Ta okoliczność bezspornie ustalona przez Sąd I instancji, nie wymagała żadnego dalszego dowodu, który należałoby przeprowadzić na etapie postępowania odwoławczego.

Podobnie należy ocenić kolejne zarzuty kasacji. W drugim zarzucie skarżący odwołał się do oceny wyjaśnień R.P. W szczególności wskazał na to, że w składaniu wyjaśnień obciążających B.L. mógł on nie być bezinteresowny, gdyż mógł liczyć na zastosowanie dobrodziejstwa z art. 60 § 3 k.k. Ustosunkowując się jednak do tego zarzutu należy stwierdzić, że z niczego nie wynika to, że osoba pomawiająca innego sprawcę o dokonanie określonych czynów musi czynić to całkowicie bezinteresownie. Z istoty swojej, składanie tego typu wyjaśnień, wiąże się z jakąś „premią” w procesie karnym, choćby jest okolicznością łagodzącą braną pod uwagę przy wymiarze kary. Tak więc to nie bezinteresowność jest tu kryterium, które podlega wprost ocenie sądu, lecz wiarygodność tych wyjaśnień.

W niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy z całą pewnością dostrzegł kwestię stosowania art. 60 § 3 k.k. Przedstawił też obszerne rozważania oceniające

wiarygodność wyjaśnień R.P. na k. 34 – 37 uzasadnienia swego wyroku i w tym zakresie sprostął obowiązkom z art. 457 § 3 k.p.k. i z całą pewnością nie uchybił dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k.

Tak samo ocenić trzeba trzeci z postawionych w kasacji zarzutów. W dużej mierze są on wynikiem braku lojalności ze strony autora skargi. Sąd Odwoławczy badał bowiem zarzut tej treści postawiony w apelacji. Wskazał jednoznacznie w uzasadnieniu swego wyroku na to, że na rozprawach w dniu 9 lutego 2016 r. i 18 marca 2016 r. nie tylko, pod nieobecność skazanego, nie były przeprowadzane dowody, które bezpośrednio dotyczyłyby B.L., ale że na terminach tych był obecny jego obrońca, który w trakcie rozprawy, w obu przypadkach, opuścił salę, co więcej, każdorazowo wnosił o prowadzenie sprawy w dalszym ciągu pod jego nieobecność. Obrona do tej argumentacji w uzasadnieniu kasacji w ogóle nie odniosła się porzeczając na powieleniu zarzutu apelacyjnego. W tej sytuacji, wobec braku podstaw do przyjęcia obowiązkowej obecności obrońcy, czy oskarżonego na terminach rozpraw przed Sądem Rejonowym, nie sposób przyjąć, że w ogóle doszło do naruszenia prawa do obrony skazanego. Dodatkowo zauważyć wypada, że obrona nie wykazała też w najmniejszym stopniu, jaki to konkretny i istotny wpływ na treść skarżonego wyroku miałyby mieć to ewentualne uchybienie procesowe.

W tej sytuacji, żaden z podniesionych w kasacji zarzutów nie mógł zostać oceniony jako zasadny.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

a.ł.